

Tadeusz Kopyś

Tendencje behawioralne w polityce zagranicznej Turcji w okresie rządów Partii Sprawiedliwości i Rozwoju

Abstrakt

Zachowania polityki zagranicznej Turcji w danym okresie można zrozumieć analizując partię rządzącą i stosunki wewnętrzne, interesy i skład rządzącej koalicji oraz dominującą dynamikę międzynarodową. Celem artykułu jest pokazanie, że zmiany paradygmatyczne w polityce zagranicznej i motory dążenia Turcji do autonomicznej przestrzeni politycznej mogą być rozumiane jako wynik powiązanych ze sobą przemian na poziomie globalnym, regionalnym i krajowym. Po 2010 r. turecka polityka zagraniczna naznaczona była okresem „autonomizacji”, w którym rządząca partia postanowiła wypełnić geopolityczną próżnię powstałą w regionie po fiasku negocjacji z Unią Europejską w zakresie stopniowego wycofywania się Stanów Zjednoczonych z lokalnej szachownicy dyplomatycznej.

Słowa kluczowe: Turcja, polityka zagraniczna, AKP, UE, behawioralne tendencje, „strategiczna autonomia”

Wstęp

Od kilku dekad świat nauki przygląda się jak ład międzynarodowy destabilizują państwa, które dążą do zmiany istniejącego porządku i sposobu funkcjonowania instytucji międzynarodowych czyniąc to zgodnie z własnymi interesami. Są to najczęściej średnie państwa i określa się je jako mocarstwa wschodzące, a uczeni analizują w jaki sposób mierzą się one z wyzwaniami w środowiskach regionalnych, w których mają największe pole do działania i szanse odniesienia

sukcesu¹. O prowadzonej przez te państwa polityce zagranicznej w kontekście wielkości, terytorium i ich potencjału pisano już kilka dekad temu².

Na początku XXI w. na arenie międzynarodowej pojawiło się kilka regionalnych mocarstw (*middle power*), a są nimi przykładowo Meksyk, Korea Południowa, Brazylia. Za jedno z nich uważana jest także Turcja. Te wschodzące mocarstwa, dążąc do maksymalizacji swoich wpływów czy też ugruntowania pozycji, stają wobec różnych wyzwań na arenie międzynarodowej; innych bo praktycznie każde z nich znajduje się w innym zmieniającym się środowisku. Rosnący pluralizm w kierowaniu globalnym środowiskiem daje państwom większe możliwości przyjmowania ról regionalnych mocarstw, ale jednocześnie znacznie nasiliła się międzypaństwowa rywalizacja o takie stanowiska, ponieważ pozwala państwom na zajmowanie ważnych ról w regionach w jakich funkcjonują. Państwa, które znajdują się w newralgicznych częściach globu (styki cywilizacyjne, skomplikowana sytuacja religijna itp.) stają ustawicznie przed wyzwaniami i koniecznością realizacji takich a nie innych zachowań. Balansowanie należy do ważnych determinant realizacji polityki zagranicznej mocarstw średnich, takich jak Turcja. Kraj ten stosował tę metodę już od końca XVII w., kiedy słabnąc na arenie międzynarodowej starał się przetrwać. Stopniowo tracił jednak terytoria, dochodząc do traktatu w Sèvres oznaczającego definitywny rozpad historycznego imperium.

Turcja ma bodajże najtrudniejsze zadanie spośród wszystkich wschodzących mocarstw: jest bardziej lub mocniej powiązana z różnymi kręgami cywilizacyjnymi, angażuje się w takim miejscu globu, gdzie krzyżują się interesy różnych bloków politycznych, ale i mocarstw. Behawioryzm Turcji jest szczególny, ponieważ Ankara musi też reagować na krajowe przemiany, co nie jest łatwe, szczególnie kiedy różne struktury islamistyczne starają się wyrzucić wpływ na politykę zagraniczną tego z nazwy świeckiego państwa.

Działając zgodnie z jednym z kilku modeli behawioralnych, państwa takie jak Turcja są skłonne do tworzenia i przewodzenia koalicjom z podobnie myślącymi państwami, a te drugie, mniejsze łatwiej „oddają się współpracy” z silniejszymi sąsiadami w nadziei, że w końcu znalazły środowisko, w którym będą funkcjonowały bardziej egalitarne założenia, a cały powstały układ nie będzie zdominowany przez globalne mocarstwa.

¹ S.A. Schirm, *Leaders in Need of Followers: Emerging Powers in Global Governance*, „European Journal of International Relations” 2020, vol. 16, no. 2, s. 197-221; G. Chin, F. Quadir, *Introduction: Rising States, Rising Donors and the Global Aid Regime*, „Cambridge Review of International Affairs” 2012, vol. 25, no. 4, s. 493-506; A. Florini, *Rising Asian Powers and Changing Global Governance*, „International Studies Review” 2011, vol. 13, no. 1, s. 24-33.

² M.A. East, *Size and Foreign Policy Behavior: A Test of Two Models*, „World Politics” 1973, vol. 25, no. 4, s. 556-576; A.M. Galal, *External behavior of small states in light of theories of international relations*, „Review of Economics and Political Science” 2020, vol. 5, no. 1.

Średnie mocarstwa to państwa, które nie są ani wystarczająco silne, aby wywierać decydujący wpływ na sprawy światowe, ale instrumentarium, jakim się posługują, pozwala wyróżnić kilka działań: np. behawioralne czy też ideowe³. Państwa średnie są mediatorami, budowniczymi koalicji, ufają w skuteczność multilateralizmu. Ich taktyka to: „kompromis, budowanie koalicji, uczestnictwo w organizacjach międzynarodowych, wykuwanie konsensusu i utrzymywanie porządku międzynarodowego”. Matthew Stephen uważa, że państwami wykazującymi determinanty behawioralne są Australia, Brazylia, Indonezja, Włochy, Japonia, Korea Południowa, Meksyk, Arabia Saudyjska i Turcja. Przy tworzeniu tej listy naukowcy biorą pod uwagę niezależność energetyczną, udział tych państw w tworzeniu światowego PKB, wydatkach wojskowych i emisji spalin⁴. Turcja jest uczestnikiem ugrupowania MIKTA (m.in. Meksyk, Korea Południowa, Australia), i mimo że dotąd nie wywarło ono jeszcze żadnych znaczących i widocznych skutków, formuje wewnętrzne programy i działania wśród swoich członków. Ministrowie spraw zagranicznych MIKTA zebrali się w Nowym Jorku w 2013 r., w Meksyku w 2014 r., w Nowym Jorku w 2014 r., w Brisbane w 2014 r. MIKTA organizuje programy wymiany dla dyplomatów, konsultacje swoich polityków oraz dziennikarzy i analityków, a także warsztaty dotyczące takich zagadnień, jak współpraca rozwojowa i e-commerce.

Etapy polityki zagranicznej Turcji w XXI wieku

Polityka zagraniczna Turcji w XX w. rozwijała się zgodnie z zasadą „pokój w domu, pokój na świecie” (*Yurtta sulh, cihanda sulh*) Mustafy Kemala Atatürka, a w XXI w. kontynuacją tej linii była doktryna Ahmeta Davutoğlu „zero problemów z sąsiadami”. Wyznacznikiem tureckiej polityki zagranicznej po 1923 r. było równoważenie zagrożeń i stawianie czoła dwóm procesom: transformacji społeczeństwa i państwa w oparciu o wartości zachodnie oraz rozwiązywanie problemów, pozostałości dziedzictwa osmańskiego, za pomocą pokojowych metod i zdobywanie pozycji szanowanego członka społeczności międzynarodowej⁵.

Politykę zagraniczną Turcji po 2002 r., kiedy AKP doszła do władzy, można analizować i kategoryzować w trzech okresach. Pierwszy okres rozpoczął się w 2002 r. i trwał do 2010 r., a jego tłem były ataki z 11 IX 2001 r. i globalna wojna

³ U. Aydin, *Rule-takers, rule-makers, or rule-promoters? Turkey and Mexico's role as rising middle powers in global economic governance*, „Regulation & Governance” 2021, vol. 15, issue 3.

⁴ M. Stephen, *The Concept and Role of Middle Powers during Global Rebalancing*, „Seton Hall Journal of Diplomacy and International Relations” 2013, vol. 14, no. 2, s. 39-41.

⁵ M. Aydin, *Determinants of Turkish Foreign Policy: Changing Patterns and Conjunctures during the Cold War*, „Middle Eastern Studies” 2000, vol. 36, no. 1, s. 106-110.

z terroryzmem. Dyplomację turecką kształtowała wówczas koncepcja *soft power*, aktywna globalizacja i odpowiednie środowisko dla tureckiej proaktywności. Był to okres, w którym Davutoğlu posługiwał się koncepcjami strategicznej głębi oraz cywilizacyjnym, realistycznym myśleniem o relacjach regionalnych i globalnych. Drugi etap zapoczątkowała Arabska Wiosna w Tunezji i Egipcie w 2010 r., kiedy to w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej pojawiły się wyraźne postulaty zmiany ustroju z zamiarem utworzenia ustrojów demokratycznych. Demokratyczne ruchy nie tylko nie przejęły realnej władzy, ale utorowały drogę konfliktom wewnętrznym i regionalnym. Przewrót wojskowy w Egipcie i wojna domowa w Syrii zakończyły możliwość transformacji w tym regionie.

Zgodnie z teoriami behawiorystycznymi relatywne możliwości państwa kształtują jego zachowania na arenie międzynarodowej, a nie jego świadomość intencji przeciwników czy też sąsiadów. Dlatego kraje zachowują się agresywnie, nie motywowane poczuciem zagrożenia, ale raczej w wyniku świadomości swoich przywódców o ich rosnącej sile. Do ok. 2011 r. Ankara stosowała narzędzia dyplomatyczne i ekonomiczne w celu wzmocnienia więzi i relacji ze swoimi sąsiadami na Bliskim Wschodzie i we wschodniej części Morza Śródziemnego poprzez politykę „otwartości”, a następnie sięgnęła po narzędzie militarne do realizacji swoich celów, rezygnując z metod dyplomatycznych, co generalnie stanowiło zwrot w tureckiej polityce zagraniczną, a w szczególności wobec krajów arabskich. Od ok. 2011 r. politykę Turcji można także zdefiniować jako przejście do miękkiego euroazjanizmu, co było niewątpliwie efektem kryzysu w realizacji europejskich ambicji Ankary. Turecką politykę zagraniczną we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego w ciągu ostatniego półwiecza można podzielić na dwa etapy⁶.

W trzecim etapie zachowania tureckiej polityki zagranicznej zależały od polityki wewnętrznej. Erdoğan piastuje władzę od prawie dwóch dekad, najpierw jako premier (2003-2014), następnie jako prezydent ze wzmocnionymi prerogatywami (od czerwca 2018). W tym okresie, odzwierciedlając światowe tendencje w regresie demokracji, Turcja podążała stopniowo drogą ku autorytaryzmowi⁷. Po nieudanej próbie zamachu stanu w lipcu 2016 r. monopol Erdoğan został rozszerzony na mocy przepisów stanu wyjątkowego, które zostały zainstalowane w rodzącym się reżimie prezydenckim. Nic dziwnego, że ostatnio polityka zagraniczna została zdominowana przez Erdoğan i jego bliskich współpracowników. Dlatego też, aby ocenić trendy we współczesnej tureckiej polityce zagranicznej, musimy zrozumieć sposób myślenia Erdoğan, ponieważ polityka zagranicz-

⁶ E. Oğurlu, *Rising Tensions in the Eastern Mediterranean: Implications for Turkish Foreign Policy*, „Istituto Affari Internazionali Working Papers” 2012, vol. 12, no. 4, s. 8-9.

⁷ H.T. Oğuzlu, *Turkish Foreign Policy in a Changing World Order*, „All Azimuth” 2020, vol. 9, no. 1, s. 127-128.

na staje się tu wypadkową reagowania na zmieniający się ład międzynarodowy oraz wysiłków podejmowanych w kraju, aby zapewnić sobie dalsze sprawowane władzy. Wokół tych działań i wysiłków powstaje jakaś „autonomia strategiczna”, ustanawiająca ramy, w których tureckie elity rządzące mogą sprzymierzyć się z niezachodnimi wielkimi mocarstwami i zrównoważyć kierowany przez Stany Zjednoczone globalny porządek⁸. Autonomii nie można mylić z suwerennością, ponieważ ta pierwsza oznacza próbę przełamania „stanu zależności” i wyrwania się z hierarchicznego środowiska⁹. Autonomia ta daje także możliwość wpływu na dyskurs społeczno-polityczny w kraju tak, aby zmobilizować swoje zaplecze polityczne w AKP w kraju. Dramatyczne odwrócenie się Turcji od zachodniego sojuszu (będące skutkiem słabnącego znaczenia USA na Bliskim Wschodzie), zbliżenie się do Rosji, ale także państw BRICS, może być odebrane jako tureckie próby rozgrywania jednego wielkiego mocarstwa przeciwko drugiemu, mogły sprawiać wrażenie, że Turcja przyjmując rolę „globalnego gracza” odnotowała pewne korzyści w kraju, ale doprowadziło to do jej izolowania na arenie międzynarodowej, oraz uzależniania od niezachodnich globalnych mocarstw.

Rozczarowanie Turcji ze sposobu w jaki funkcjonuje liberalny porządek międzynarodowy można uważać za atut w rękach polityków AKP. Turcja nie zamierza i nie jest w stanie opuścić zbudowanego wokół NATO systemu. Dążenie do autonomii nie może wykraczać poza koncepcję równowagi sił, ponieważ odważny aktywizm w polityce zagranicznej Turcji nie idzie w parze z możliwościami materialnymi kraju. Zmieniający się stan stosunków międzynarodowych sprawia, że bardzo trudno pociągnąć do odpowiedzialności kraj, który jest nadaktywny, balansuje, zmienia sojusze na arenie regionalnej. Taka polityka z pewnością przynosi korzyści w polityce krajowej. Przywódcy z nurtu populistycznego korzystają z tej nowej koncepcji autonomii w działaniu i wykorzystują ją do uzyskania poparcia elektoratu w czasie wyborów, jednocześnie odwracając uwagę opinii międzynarodowej od kryzysów politycznych w kraju. Takie doraźne działanie, nakierowane na szybki sukces wyborczy, może doprowadzić Turcję do przysłowiowej ściany, do poważnych strat w polityce narodowej, zgodnej z narodową racją stanu i wreszcie, co najważniejsze, do izolacji na poziomie polityki regionalnej.

Od 2010-2011 r., tj. po powstaniach arabskich, a później po zamachu stanu w 2016 r., można dostrzec istotne zmiany w polityce zagranicznej Turcji – powoli zmierzające w kierunku bardziej asertywnego podejścia i rosnącej zależności od czynników wojskowych w dążeniu do celów. Zmiany w polityce zagranicznej nie wynikają li tylko z konserwatywnej ideologii jakiej hołduje prezydent Erdoğan i ściśle kierownictwo AKP, ale dokonały się pod wpływem czynników

⁸ S. Çagaptay, *Erdogan's empire: Turkey and the politics of the Middle East*, London 2019.

⁹ M. Kutlay, Z. Öniş, *Turkish foreign policy in a post-western order: strategic autonomy or new forms of dependence?*, „International Affairs” 2021, vol. 97, issue 4, s. 1089.

charakteryzujących się interesami (geo)politycznymi, gospodarczymi i związanymi z bezpieczeństwem.

Głównie po rewolucjach Arabskiej Wiosny, Turcja porzuciła pozycję neutralnego arbitra na Bliskim Wschodzie, angażując się militarnie w syryjską wojnę domową. Jej stosunki z Izraelem znalazły się w przedłużającym się impasie politycznym, a stosunki dwustronne z Egiptem zamarły. Od 2020 r. Turcja nie miała ambasadorów w Egipcie, Izraelu ani Syrii – trzech kluczowych państwach regionu, z którymi utrzymywała silne więzi na początku XXI w. w ramach prób pozycjonowania się jako „łagodne mocarstwo regionalne”. Można powiedzieć – parafrazując słowa Ahmeta Davutoğlu – Turcja znalazła się w dużej izolacji¹⁰. Pod koniec drugiej dekady Ankara skonfrontowała się z zachodnimi sojusznikami na licznych spornych płaszczyznach, m.in. w eksploracji źródeł energii we wschodniej części Morza Śródziemnego, antagonizując się z UE i Grecją. To właśnie pod koniec drugiej dekady XXI w. wystąpiło w Turcji dążenie do „strategicznej autonomii”, które wdarło się do tureckiej polityki zagranicznej, zastępując koncepcję współzależności. W ramach tej autonomii Ankara nie waha się użyć swojego członkostwa w NATO do zrównoważenia rosnącego znaczenia Rosji (np. w rejonie Kaukazu). Politycy AKP starali się nie przekraczać cienkiej linii pomiędzy swoimi sojusznikami a północnym sąsiadem, starając się zachować ową „strategiczną autonomię”. Zakup rosyjskich rakiet przeciwlotniczych S-400 był częścią dążenia do autonomii, jednak krok ten doprowadził ostatecznie do wykluczenia Turcji z sieci produkcyjnej F-35 i anulowania dostaw zamówionych przez nią samolotów oraz decyzji Kongresu USA, który nakazał prezydentowi Trumpowi wprowadzenie w życie przepisów CAATSA (Countering America's Adversaries Through Sanctions Act) przeciwko Turcji. W rzeczywistości geopolitycznej, w której władzę sprawuje Joe Biden rywalizacja między USA i UE z jednej strony, a Chinami i Rosją z drugiej, prawdopodobnie nasili się podczas prezydentury Bidena. To politykę zagraniczną Turcji stawia na ostrzu noża. Znamienne, że w obliczu takich napięć we wschodniej części Morza Śródziemnego, czy wysłania tureckich sił zbrojnych do Libii (2020), Ankarze nie udało się uzyskać większego wsparcia ze strony Rosji czy Chin. W jakimś sensie tłumaczy brak wsparcia Ankary zasada przyświecająca polityce Turcji wobec podmiotów niezachodnich, która polega na tym, że państwa, które nie ufają sobie nawzajem i różnie rozumieją swoje interesy oraz zagrożenia, przed którymi stoją, mogą nawiązać partnerstwo tylko wtedy, gdy na scenie pojawi się trzeci geopolityczny gracz, któremu oba kraje nie ufają bardziej niż sobie nawzajem.

Erdoğan zdaje sobie sprawę, że Turcja jest krajem strategicznym w powstającym porządku postzachodnim. Ani mocarstwa zachodnie, ani Rosja nie chcą,

¹⁰ Z. Öniş, M. Kutlay, *Rising powers in a changing global order: the political economy of Turkey in the age of BRICs*, „Third World Quarterly” 2013, vol. 34, no. 8, s. 1409-1426.

aby Turcja przeszła całkowicie na drugą stronę. Stwarza to przestrzeń polityczną, w której znaczące mocarstwo średniego szczebla, takie jak Turcja, może działać niezależnie, bez narażania się na kary, jakie musiałoby ponieść w ramach dwubiegunowego systemu międzynarodowego zimnej wojny. Mimo że stosunki Turcji z Zachodem charakteryzują się powtarzającymi się kryzysami, istnieje poczucie, że konflikty te są „zarządzane” za pomocą zestawu transakcjonistycznych mechanizmów współpracy, podczas gdy autonomiczny dyskurs utrzymuje blok rządzący u władzy w kraju – pomimo sporadycznych sprzeczności i niekonsekwencji. Turcja łagodzi swoje jednostronne działania we wschodniej części Morza Śródziemnego i dąży do zbliżenia z mocarstwami zachodnimi. Chciałaby uniknąć kosztów sankcji nałożonych z powodu zakupu rakiet S-400 w dobie poważnych trudności gospodarczych. W związku z tym przyjmuje bardziej pragmatyczne podejście, ponownie kładąc nacisk na stosunki dyplomatyczne. Turcja wciąż ma pole do negocjacji w tym sensie, że ani Stany Zjednoczone, ani UE nie chcą zbyt mocno naciskać i skierować Turcję w stronę osi Rosja-Chiny. Nowy *modus operandi* między Turcją a mocarstwami zachodnimi będzie prawdopodobnie transakcyjny i instrumentalny, bez większych nacisków na zmiany w polityce wewnętrznej Turcji.

Dążenie do tej autonomicznej przestrzeni w polityce zagranicznej można rozumieć jako wynik wzajemnie powiązanych przemian na poziomie globalnym, regionalnym i lokalnym. Behawioryzm w polityce Turcji jest także wyrazem zmienionego porządku światowego, oznaką tego, że czasy globalnego dualizmu już dawno minęły. Globalne i regionalne mocarstwa (takie jak np. Turcja) tworzą sojusze, zabiegają o sojuszników i przebudowują swoje najbliższe otoczenie zgodnie ze swoimi ideami. Turcja położona na styku Europy, Rosji, Kaukazu, Azji Środkowej, Świata Arabskiego i Afryki jest mile widzianym gościem na wszelkiego rodzaju ważnych wydarzeniach. Erdoğan wie, jak wykorzystywać swoje atuty bez większego szacunku dla utrwalonych od dziesięcioleci historycznych sojuszy. Szokuje politykę światową występując z propozycją współpracy z Szanghajską Organizacją Współpracy, pokazując zniechęcenie rozmowami w Unię Europejską na temat integracji (podkreślając jednocześnie, że Turcja jest dłużej niż Niemcy członkiem Rady Europy)¹¹.

Biernemu obserwatorowi może się wydawać, że Erdoğan i AKP prowadzą kraj w islamistyczną otchłań, ale dowody wskazują na pragmatyczną logikę wielu decyzji w polityce zagranicznej podejmowanych przez AKP. Co najważniejsze, zmiana polityki zagranicznej pod rządami AKP z CHP po wyborach w 2003 r. nie wynika wyłącznie z ideologii partyjnej. Opiera się przede wszystkim na zmieniających się uwarunkowaniach regionalnych, do których Ankara musi się

¹¹ H. Meyer, *Turkey's à la carte foreign policy* [25 XI 2022] <https://www.ips-journal.eu/topics/foreign-and-security-policy/turkeys-a-la-carte-foreign-policy-6346/> (6 III 2023).

dostosować. W konsekwencji niniejsze badanie poszerza teoretyczny zakres stanowisk w sprawie Turcji, ale czyni to bez wycofywania się do normatywnej perspektywy liberalnej, która często marginalizowała ją jako przypadek w badaniach średniej siły. Dlatego też, stosując podejście neoklasycznego realizmu, aby zrozumieć Turcję jako „kluczową” siłę średnią, pojawiają się nowe wnioski. Jednym z nich jest to, że Turcja po prostu działa tak, jak można by tego oczekiwać od mocarstwa średniej wielkości, niezależnie od czynników normatywnych i historycznych. Krótko mówiąc, promuje się jako mocarstwo średnie, aby zmaksymalizować swoją rolę instytucjonalną, ale ostatecznie jej ogólna postawa jest defensywna i oparta na utrzymaniu *status quo*, w czym najlepiej pomaga umiejętne zarządzanie dyskursami wewnętrznymi.

Zdaniem ministra Davutoğlu prawdziwym powodem zainteresowania Zachodu Turcją, a także całym Bliskim Wschodem, było to, że w regionie znajdowały się liczne punkty sporne. W jego koncepcji realizm brał górę nad rolą cywilizacji czy religii. Turcja zachowuje się tak, jakby była w pełni świadoma, że jej regionalna waga wywodzi się z bliskich stosunków z Zachodem i oczekuje, że wzmacniając swoją pozycję międzynarodową i działając jako pomost między Zachodem a Wschodem staje się jeszcze bardziej atrakcyjnym partnerem¹².

Po pierwsze, Turcja będzie kontynuować reformy demokratyczne, nie w ramach swojej oferty unijnej, ale raczej niezależnie; założenie to może pozytywnie wpłynąć na proces demokratyzacji, gdyż zmniejszy poczucie wiktymizacji społeczeństwa tureckiego, ale jednocześnie obniży siłę oddziaływania UE na Turcję i proces negocjacyjny, potencjalnie także w świadomości opinii publicznej. Po drugie, polityka „zero problemów wobec sąsiadów [Turcji]” może przynieść owocne rezultaty w przypadku Armenii, podobnie jak miało to miejsce w przypadku Syrii i Gruzji. Co ciekawe, Grecja – zachodni sąsiad Turcji, która do tej pory była jedynym krajem mającym przywilej nazywania się „sąsiadem” (komsu), nie jest wymieniana wśród tureckich priorytetów w zakresie stosunków dobrośąsiedzkich. Zgodnie z trzecią zasadą Turcja wykazuje większą aktywność w rozwijaniu inicjatyw regionalnych w regionach sąsiednich, takich jak Kaukaz i Bliski Wschód, choć z niejasnymi rezultatami. Po czwarte, jak ujawniła jej polityka równego dystansu wobec Rosji i Stanów Zjednoczonych w następstwie wojny gruzińsko-rosyjskiej, Turcja stara się prowadzić „wielowymiarową” politykę zagraniczną wobec tych dwóch globalnych aktorów. Oznacza to, że Turcja będzie dążyła do zrównoważenia obu światowych potęg, sprawiając tym samym wrażenie, że promuje jednocześnie interesy Stanów Zjednoczonych i Rosji, zwłaszcza na Kaukazie i Bliskim Wschodzie. „Rytmiczna dyplomacja”, piąta zasada Davutoğlu, zakłada

¹² E. Fotiou, D. Triantaphyllou, *Assessing Turkey's „Soft Power” Role: Rhetoric versus Practice*, „The International Spectator: Italian Journal of International Affairs” 2010, vol. 45, no. 1, s. 104.

aktywny udział Turcji we wszystkich formach wielostronnych programów i działaniach. Przykładem tego, co Davutoğlu rozumie pod tym pojęciem, są wspomniane wcześniej działania mediacyjne oraz próby tworzenia wielostronnych platform, jednak – jak dotąd – nie wykazały one swojej skuteczności.

Od początku rządów AKP polityka i praktyki Davutoğlu wiązały się z neoosmanizmem Özala¹³. Davutoğlu wskazywał, że Turcja powinna budować swoją tożsamość polityczną i kulturę polityczną na fundamentach dziedzictwa osmańskiego. Odrzucając osmańską przeszłość i islamską tożsamość kraju, Turcja – jego zdaniem – stała się bierna w polityce międzynarodowej i zaczęła przejawiać jedynie zachowania obronne. W tym zakresie zapoczątkowana została polityka „zero problemów z sąsiadami”, będąca podejściem opartym na założeniu, że obfitość zachowań obronnych wobec krajów sąsiedzkich i rozwijania dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami jest zjawiskiem pozytywnym. W związku z polityką „zero problemów z sąsiadami” poprawiło się również zrozumienie i wykorzystanie miękkiej siły w stosunkach wewnętrznych. Koncepcja *soft power* stała się metodą dyplomacji, od której wymagano odsunięcia na bok często wyrażanej w poprzednich latach koncepcji siły militarnej. Kolejną istotną zmianą w tym okresie stał się prymat stosunków gospodarczych. Zrozumienie nadania większej wagi relacjom gospodarczym wskazuje, że zacieśniające się stosunki handlowe Turcji, zwłaszcza z krajami sąsiadującymi, zapewnią współzależność między państwami, co ostatecznie doprowadziło do ukształtowania się bardziej pokojowych stosunków w regionie. Tak też intensyfikacja stosunków gospodarczych nie tylko w wymiarze regionalnym, ale i globalnym, doprowadziła do przekształcenia Turcji w państwo handlowe¹⁴.

Kurs neoosmański w polityce zagranicznej jest częściowo wynikiem odradzającego się nacjonalizmu. W tendencje te wpisują się protesty przeciwko pisarzom i artystom, którzy są oskarżani o „obrazę tureckości”. Przejawy nacjonalizmu są również oznaką społecznej frustracji wywołanej procesem demokratyzacji/liberalizacji w Turcji, który stał się możliwy dzięki rozszerzeniu swobód religijnych i separatyzmem kurdyjskim. Elity polityczne Turcji, stojąc jeszcze dekadę temu przed swoim europejskim wyborem, musiały dostosować swój dyskurs polityczny w kraju tak, aby ograniczyć możliwość poniesienia kosztów politycznych¹⁵.

¹³ A. Urbanik, *Neoosmanizm. Polityka zagraniczna Turcji okresu rządów Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), „Edukacja Humanistyczna”* 2014, nr 2(31).

¹⁴ K. Kirişçi, *The Transformation of Turkish Foreign Policy: The Rise of the Trading State*, „New Perspectives on Turkey” 2009, no. 40, s. 29-57.

¹⁵ E. Fotiou, D. Triantaphyllou, *op.cit.*, s. 104-105.

Czynniki wpływające na kierunki polityki zagranicznej Turcji

Od początku drugiej kadencji rządu AKP (2007) Turcja wydaje się dążyć do podkreślenia swojej roli *soft power* w regionie, a czasem nawet na arenie globalnej. Aspiracje te widoczne są w tureckiej inicjatywie Kaukaskiej Platformy Stabilności i Współpracy, zaproponowanej podczas kryzysu rosyjsko-gruzińskiego w 2008 r., okresowym ocieplaniu i schładzaniu stosunków z Rosją, krokach podejmowanych w kierunku rozwiązania kwestii kurdyjskiej. Zmiany w aktywności tureckiej polityki zagranicznej mogą wynikać z procesu europeizacji i stopniowej transformacji tureckiej kultury politycznej. Wpływ na zachowania w tureckiej polityce zagranicznej mogą mieć też procesy globalizacji, a Ankara chce wykorzystać je w relacjach z Unią Europejską jako kartę przetargową w osiągnięciu kryteriów politycznych wymaganych dla pełnego członkostwa. Wreszcie zauważalna w ostatnich latach w polityce orientacja wschodnia może być traktowana jako alternatywa dla ścieżki unijnej. Postępujący od 2011-2012 r. kryzys ustrojowy oraz próba puczu wojskowego z 15 VII 2016 r. zdecydowanie oddała Turcję od zachodnich demokracji. W wyniku tego kraj dryfuje w kierunku autorytarnych reżimów, takich jak Rosja i Chiny.

Liderzy AKP wierzą w to, że zachodzi proces restrukturyzacji światowego systemu politycznego. Na te zmiany wpływ ma dość powszechne przekonanie elit tureckich, że Zachód, a w szczególności Stany Zjednoczone, tracą znaczenie w sprawach międzynarodowych. Ideologicznym spoiwem tych elit jest nacjonalizm, z jego antyzachodniością i próbami stworzenia wielobiegunowego środowiska międzynarodowego, co w połączeniu z dywersyfikacją zawieranych sojuszy pozwala na ukształtowanie autonomii w działaniu. To przekalibrowanie osi i przymierzy politycznych przybiera niekiedy egzotyczny charakter.

Turcja podejmowała liczne działania w zakresie polityki zagranicznej, które można określić mianem desekurytyzacji, w myśl kemalistowskiej zasady „pokój w kraju, pokój za granicą”. Ponadto Turcja powołała do życia Czarnomorską Radę Współpracy Gospodarczej (BSECC), próbowała budować regionalne powiązania między tureckimi krajami Azji Środkowej oraz na Kaukazie, a wszystko to aby przezwyciężyć „syndrom Sèvres”: nieustanne „poczucie okrażenia” i obawę o istnieniu „międzynarodowego spisku mającego na celu osłabienie i podział Turcji”¹⁶. NATO wydaje się być idealnym środowiskiem instytucjonalnym do analizy, czy aktywizm i zachowanie Turcji jest w harmonii, czy w sprzeczności z obecnym porządkiem bezpieczeństwa ustanowionym przez mocarstwa zachodnie. Pozytywną stroną coraz aktywniejszej polityki zagranicznej AKP w ostatnich

¹⁶ D. Jung, W. Piccoli, *The Turkish-Israeli Alignment: Paranoia or Pragmatism?*, „Security Dialogue” 2000, vol. 31, no. 1, s. 39.

latach było ponowne odkrycie najbliższego sąsiedztwa Turcji, zwłaszcza Bliskiego Wschodu, w ramach szerszej wielostronnej strategii dywersyfikacji stosunków gospodarczych, politycznych i dyplomatycznych, negatywną natomiast to, że towarzyszył temu równoległy proces stopniowego odwrotu od Zachodu, a zwłaszcza od ugruntowanego od dawna ideału członkostwa w UE¹⁷. Zachowanie Erdoğan w relacjach z NATO pokazuje, że turecki przywódca stosował pragmatyczne podejście. Z jednej strony, wykorzystał członkostwo Turcji w NATO do promowania tureckich interesów narodowych, wykorzystując w tym celu kanały dyplomatyczne i struktury decyzyjne NATO. Z drugiej strony, lider AKP ze swoim personalistycznym prowadzeniem stosunków zagranicznych angażował przywódców państw sojuszników NATO, wskazując przykładowo na rosnące zagrożenie rosyjskie w basenie Morza Czarnego. Działając na dwóch frontach Erdoğan zraził do siebie sojuszników z NATO w regionie śródziemnomorskim i zwiększył izolację Turcji, co w dłuższej perspektywie może zagrozić tureckim interesom bezpieczeństwa¹⁸.

Ukierunkowane na aktywność zachowania w polityce zagranicznej i strategia „zero problemów z sąsiadami” nie tylko wzmocniły Turcję na arenie międzynarodowej, ale także zapewniły AKP masowe zainteresowanie polityką wewnętrzną. Według Ziya Öniş, ta nowa tendencja oznacza zerwanie z nacjonalizmem obronnym w starym stylu i prowadzi do wzajemnego oddziaływania na siebie nacjonalizmu i globalizmu. Co interesujące, nacjonalizm w stylu AKP jest nacjonalizmem zorientowanym na zewnątrz, w którym integracja z rynkami światowymi i budowanie powiązań kooperacyjnych na poziomie regionalnym i globalnym może przynieść znaczące korzyści, wyraźnie zgodne z rozumieniem „interesu narodowego”. Mówiąc nieco inaczej, w kontekście AKP globalizm i nacjonalizm nie stanowią pojęć sprzecznych w tym sensie, natomiast globalizm AKP oznacza efektywne zarządzanie procesem globalizacji zgodnie z bardziej podkreślonym rozumieniem interesów narodowych¹⁹.

Jakie zatem czynniki wpływają na behawioralność tureckiej polityki zagranicznej, bo z pewnością będą one inne dla Turcji, inne dla Korei Południowej, a jeszcze inne dla Republiki Południowej Afryki? Zapewne doświadczenia historyczne danego kraju mają wpływ na kształtowanie zachowań w polityce zagranicznej. Wychodząc z założenia, że głównym motorem zachowania państwa jest przetrwanie, można zgodzić się z tezą, że Turcja już po I wojnie światowej stanęła na krawędzi swojego suwerennego bytu, a obecnie dąży do zmaksymalizowania

¹⁷ Z. Öniş, *Multiple Faces of the 'New' Turkish Foreign Policy: Underlying Dynamics and a Critique*, „Insight Turkey” 2011, vol. 13, no. 1, s. 47-65.

¹⁸ P. Zalewski, *How Turkey Went From 'Zero Problems' to Zero Friends*, „Foreign Policy”, 22 VIII 2013.

¹⁹ Z. Öniş, *The Triumph of Conservative Globalism: The Political Economy of the AKP Era*, „Turkish Studies” 2012, vol. 13, s. 145-146.

swojego znaczenia w regionie, próbując przywrócić chwałę osmańskiej przeszłości. Odkąd AKP przejęła władzę, Erdoğan wyrażał chęć budowy mostów pomiędzy Anatolią a wszystkimi prowincjami będącymi niegdyś pod panowaniem osmańskim²⁰.

Nasilające się konflikty i niestabilność w regionie w połączeniu z pogłębiającym się globalnym zamieszaniami sprawiły, że dostosowanie tureckiej polityki zagranicznej stało się koniecznością. W regionie charakteryzującym się niestabilnością i brakiem bezpieczeństwa, realistyczne koncepcje, takie jak chaos, sojusze i siła, determinują zachowanie Turcji²¹.

Po 2010 r. Turcja napotkała poważne przeszkody na arenie międzynarodowej (Arabska Wiosna, ataki terrorystyczne PKK i ISIS), które doprowadziły do znaczącej transformacji kompleksu państwo-społeczeństwo w kraju. Pomimo tych wszystkich wewnętrznych wyzwań, Turcja jako wschodzące mocarstwo zyskało pewną wiarygodność dzięki temu, że Ankara była krytyczna wobec istniejących mechanizmów globalnego porządku. Ta krytyka skłoniła również Turcję do poszukiwania nowych płaszczyzn współpracy w różnych forach międzynarodowych. W tureckiej polityce zachodzi także ważny proces socjalizacji (nabywania wzorów zachowań i systemu wartości) występujących już w porządku międzynarodowym, ale równocześnie odbywa się proces przekształcania tego porządku (tworzenia nowych norm), w trakcie interakcji, kiedy Turcja „styka się ze starymi normami”²².

Już w pierwszej dekadzie XXI w. polityce Turcji towarzyszyły tendencje behawioralne. Kraj brał udział w realizowaniu zadań w organizacjach wielostronnych, odgrywał także rolę mediatora w konfliktach międzynarodowych i regionalnych, starając się realizować etyczną politykę zagraniczną oraz tzw. dyplomację niszową, szczególnie w zakresie pomocy humanitarnej oraz współpracy na rzecz rozwoju. Turcja była mediatorem w konfliktach między Izraelem a Syrią w latach 2006-2007²³ oraz między Serbią a Kosowem w latach 2009-2010. Podobnie wysiłki Turcji w tworzeniu własnych niszowych obszarów dyplomacji, takich jak pomoc humanitarna i współpraca na rzecz rozwoju, można ocenić jako behawioralny sposób wzmacniania aktywności w polityce zagranicznej regionalnego mocarstwa. Na przykład w rankingu Global Humanitarian Assistance Report z 2016 r. Turcja pojawiła się jako drugi co do wielkości darczyńca pomocy po

²⁰ M.S. Gadelmola, *Determinants and dimensions of the shift in Turkish behavior towards northern Syria since 2016*, „Review of Economics and Political Science” 2020, <https://www.emerald.com/insight/content/doi/10.1108/REPS-07-2019-0096/full/html> (6 III 2023).

²¹ F.E. Keyman, *A new Turkish policy: Towards „Moral Realism”*, „Insight Turkey” 2017, s. 58-59.

²² M. Terhalle, *Reciprocal Socialization: Rising Powers and the West*, „International Studies Perspectives” 2011, vol. 12, no. 4, s. 341-361.

²³ A. Davutoğlu, *Turkey's Mediation: Critical Reflections From the Field*, „Middle East Policy” 2013, vol. 20, no. 1, s. 84-85.

USA w 2015 r.²⁴ ze wzrostem o 8,6% w 2015 r. w stosunku do poprzedniego roku i 42-krotnym wzrostem w ciągu ostatnich 12 lat. Turcja stała się „najbardziej hojnym” donatorem dzięki przekazaniu w 2013 r. największej części swojego PKB. Kraj organizował spotkania i szczyty organizacji międzynarodowych starając się w ten sposób budować koalicje dowodzące, że sprawuje rolę średniego mocarstwa.

Jest wiele innych przykładów na zaangażowanie Turcji w dyplomację wynikającą z mediacji. W dniach 9-13 V 2011 r. odbyła się w Stambule konferencja w sprawie krajów najsłabiej rozwiniętych. Mniej więcej od tego czasu politycy AKP mają ambicję, aby uznano Turcję za „główny ośrodek” tego rodzaju dyplomacji. W uznaniu zasług Ankary w mediacjach i rozwiązywaniu problemów regionalnych w dniach 12-13 V 2014 r. odbyło się w Turcji Międzynarodowe Spotkanie w Kwestii Jerozolimy oraz cztery lata wcześniej seminarium ONZ nt. Pomocy Ludności Palestyńskiej w Stambule. Politycy tureccy zainicjowali pierwszy w historii Światowy Szczyt Humanitarny ONZ w maju 2016 r., który odbył się w Stambule. ONZ stała się ważną dla Ankary platformą działania. Kraj uzyskał niestałe członkostwo Turcji w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w latach 2009-2010 i nadal był zainteresowany wykorzystaniem tej organizacji międzynarodowej, składając na lata 2015-2016 nierozpatrzone pozytywnie wnioski o zasiadanie w Radzie²⁵. Ponadto w okresie członkostwa w RB ONZ w latach 2009-2010 Turcja starała się odgrywać wraz z Brazylią aktywną rolę w atomowych negocjacjach między państwami P5+1 a Iranem²⁶.

Turcja w nowej burzliwej epoce rewolucji arabskich coraz bardziej cierpiała z powodu niespójności między retoryką a działaniami. Podczas gdy turecka polityka wewnętrzna doświadczyła uderzająco nieliberalnego zwrotu pod rządami dominującej partii rządzącej, AKP twierdziła, że wspiera przemiany demokratyczne w swoim sąsiedztwie. Ostre rozbieżności w polityce wewnętrznej i polityce zagranicznej wyraźnie podważyły wiarygodność Turcji jako kluczowego aktora w promowaniu demokracji, a co za tym idzie, podważyły także jej zdolność do bycia regionalnym wzorem do naśladowania. Nadmierna ambicja Ankary, by pozycjonować się jako „mocarstwo regionalne ustanawiające porządek” i przekształcać region na swoje lustrzane odbicie, doprowadziła do nadmiernego zaangażowania się Turcji w sprawy wewnętrzne kluczowych państw Arabskiej Wiosny, zwłaszcza w kontekście toczącej się wojny w Syrii i transformacji wewnętrznych

²⁴ *Global Humanitarian Assistance Report 2016*, „Development Initiatives” 2016, no. 5, s. 7, <http://www.globalhumanitarianassistance.org/wp-content/uploads/2016/07/GHA-report-2016-full-report.pdf> (6 III 2023).

²⁵ E.P. Dal, A.M. Kursun, *Assessing Turkey's middle power foreign policy in MIKTA*, „International Journal” 2016, vol. 71, no. 4, Special Issue: *Middle Power Diplomacy*, s. 608-629.

²⁶ *A Reflection on the May 2010 Brazil-Turkey Nuclear Initiative Toward Iran* [22 II 2011], <https://www.wilsoncenter.org/event/> (6 III 2023).

w Egipcie. Niezamierzonym rezultatem było rosnące postrzeganie Turcji jako kraju, który w coraz większym stopniu przyczynia się do niestabilności w regionie, biorąc aktywny udział w konfliktach na tle religijnym, co zdawało się ostro kontrastować z jej wcześniejszym pozytywnym wizerunkiem umiarkowanego regionalnego mocarstwa i pośrednika, który przekazuje zachodni system wartości do krajów Bliskiego Wschodu²⁷.

Mając na uwadze, że polityka wewnętrzna wpłynęła na politykę zagraniczną Turcji²⁸, nie możemy też zapominać o kształtowaniu się zewnętrznych konfiguracji wokół niej i dążeniem do zapewnienia sobie strategicznej autonomii do działania w regionie. Opierając się na przekonaniu tureckich elit politycznych, że globalna równowaga sił ulega zmianie, a to skutkuje odwrotem Zachodu i osłabieniem istniejących instytucji wielostronnych oraz pojawieniem się nowych bloków regionalnych – prezydent Erdoğan i jego otoczenie szukało przestrzeni, aby prowadzić bardziej autonomiczną grę w swoim sąsiedztwie. W tym balansowaniu Ankara koncentruje się na inicjowaniu elastycznych sojuszy, w tym z Rosją, próbując jednocześnie zmniejszyć geopolityczną zależność od Zachodu²⁹. Kierownictwo AKP starając się poszerzyć swoją autonomię zawarło umowę o współpracy wojskowej z Trypolisem, który był atakowany przez siły rebelianckie (wspierane przez Zjednoczone Emiraty Arabskie, Egipt, nieregularne siły rosyjskie i Francję) i zdecydowało się na militarną interwencję w 2020 r., wtedy gdy żadne inne państwo nie przyszło rządowi libijskiemu z pomocą. Na Kaukazie Turcja pomogła Azerbejdżanowi przełamać impas w konflikcie o Górski Karabach, ukazując bezradność grupy mińskiej.

Rząd AKP był zaangażowany w „naprawianie” systemu międzynarodowego, który w oczach Turcji borykał się z globalnymi nierównościami gospodarczymi i społecznymi, nadmierną militaryzacją i centralizacją podejmowania decyzji w głównych instytucjach międzynarodowych oraz marginalizacją świata muzułmańskiego na wielu płaszczyznach. Wraz z początkiem niepokoїв w krajach arabskich na początku drugiej dekady XXI w. Turcja odsuwała się od NATO, postrzeganego w regionie głównie jako organizacja wojskowa, przypominająca o zimnej wojnie i służąca amerykańskim interesom³⁰.

²⁷ M.B. Altunışık, *The New Turn in Turkey's Foreign Policy in the Middle East: Regional and Domestic Insecurities*, Istituto Affari Internazionali Papers, 17 VII 2020, s. 12-15.

²⁸ E. Kalaycıođlu, *Public Choice and Foreign Affairs: Democracy and International Relations in Turkey*, „New Perspectives on Turkey” 2009, no. 40, s. 59-83.

²⁹ S. Özel, *Quest for Autonomy: History, Geopolitics and Ideology in Turkish Foreign Policy* [5 I 2023], <https://www.institutmontaigne.org/en/expressions/quest-autonomy-history-geopolitics-and-ideology-turkish-foreign-policy> (6 III 2023).

³⁰ S. Kardas, *Turkey on NATO's Role in the MENA: Perspectives from a „Central Country”*, Carnegie Endowment for International Peace, 2012.

Arabska Wiosna i postępująca izolacja Turcji na arenie międzynarodowej

Przełomowym wydarzeniem dla polityki zagranicznej Turcji było Światowe Forum Ekonomiczne w Davos w 2009 r., kiedy to prezydent Erdoğan stał się z izraelskim prezydentem Simonem Peresem. Spór ten stanowił tło dla późniejszego incydentu z maja 2010 r., kiedy to komandosi izraelscy weszli na pokład tureckiego okrętu *Mavi Marmara* udającego się do Strefy Gazy i zabili kilku tureckich aktywistów³¹.

W epoce przed Arabską Wiosną Turcja była w stanie pozycjonować się jako łagodny aktor regionalny, którego miękka siła opierała się na współzależności gospodarczej, więzach kulturowych i wspólnej tożsamości. Promocja demokracji nie była wyraźnie ujęta w agendzie polityki zagranicznej. Jednak od początku rewolucji arabskich Turcja kreowała swój wizerunek jako kluczowego aktora w promocji demokracji. Oprócz turbulencji i złożoności samego regionu, w tym nieodłącznej odporności struktur autorytarnych, które stale podważały wczesny optymizm związany z powstaniem arabskimi, Turcja poddawała w wątpliwość swoją własną wiarygodność z powodu wielu nakładających się niespójności. Działając bardzo asertywnie w celu osiągnięcia zmian politycznych w określonych przypadkach – takich jak Syria Assada³² i Egipt Sisiego oraz nadmiernie interweniując – rząd AKP również zwrócił się w stronę autorytarnych BRICS, identyfikując Szanghajska Organizację Współpracy jako alternatywę dla UE, co ponownie ostro kontrastowało z aspiracjami i referencjami w zakresie promocji demokracji. Nic więc dziwnego, że w okresie po powstaniach arabskich stosunki Turcji z jej zachodnimi sojusznikami uległy pogorszeniu³³. Jednak na krótką metę pojawiły się poważne problemy z synchronizacją między stronami. Turcja w coraz większym stopniu projektowała obraz „kraju rozdartego” na kształtującej się geopolitycznej osi nowego ładu, gdzie znalazła się w niewygodnym położeniu między osią zachodnią z jednej strony a osią Rosja-Chiny z drugiej. Politykę zagraniczną Ankary charakteryzowały oscylacje między nadmiernym unilateralizmem z jednej strony a zaangażowaniem w multilateralizm z drugiej. W uderzający sposób Turcja znalazła się w paradoksie władzy typowym dla wschodzących mocarstw średniego szczebla: próbując „działać ponad swoje możliwości”, zmieniła się w aktora grającego znacznie poniżej swoich możliwości³⁴.

³¹ İ. Uzgel, *Turkey and the Mediterranean imbroglio*, Friedrich-Ebert-Stiftung, XI 2010, s. 4-5.

³² E. Erşen, *Evaluating the Fighter Jet Crisis in Turkish-Russian Relations*, „Insight Turkey” 2017, vol. 19, no. 4, s. 85-104.

³³ A.T. Kuru, *Turkey's Failed Policy Toward the Arab Spring: Three Levels of Analysis*, „Mediterranean Quarterly” 2015, no. 26 (3), s. 94-116.

³⁴ E. Yorulmazlar, E. Turhan, *Turkish Foreign Policy Towards the Arab Spring: Between Western Orientation and Regional Disorder*, „Journal of Balkan and Near Eastern Studies” 2015, no. 17 (3), s. 337-352.

W ciągu dekady po Arabskiej Wiośnie nasiliły się napięcia między Turcją a krajami sprzeciwiającymi się przemianom polityczno-społecznym w krajach arabskich, do których należała Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie oraz Egipt (po wojskowym zamachu stanu w 2013 r.). We wszystkich tych przypadkach Turcja, ZEA, Arabia Saudyjska i Egipt znajdowały się po przeciwnych stronach stołu. Te polityczne i ideologiczne rozłamy między tymi państwami pogłębiły także spory geopolityczne – najbardziej oczywistym przykładem była blokada Kataru w 2017 r. (zainicjowana przez Arabię Saudyjską z zamiarem przeciągnięcia tego państwa do antyirańskiej koalicji), spowodowana tym, że mały emirat zbliżył się na płaszczyźnie politycznej do Iranu i Turcji. Po Arabskiej Wiośnie Katar był niemal jedynym sojusznikiem Ankary, udzielił ważnego wsparcia Turcji w trakcie puczu w 2016 r., co skutkowało współpracą wojskową obydwu krajów i wysłaniem do Dohy kilkudziesięcioosobowego tureckiego kontyngentu wojskowego.

Napięcia na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej pogłębiły problemy regionalne. Ich powodem była po części rywalizacja państw arabskich z Turcją o wpływy w regionie po Arabskiej Wiośnie. ZEA i Arabia Saudyjska nie tylko podjęły historyczne kroki w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych z Izraelem, ale także wzmocniły obronę i współpracę gospodarczą z Grecją³⁵.

W wielu innych regionalnych konfliktach, takich jak te we wschodniej części Morza Śródziemnego i Libii, trzy przeciwstawne państwa albo rywalizowały z Turcją, albo wspierały obóz przeciwników Turcji. Trzy wspomniane państwa wzięły udział w Forum Philia (Przyjaźń), które rozpoczęło się 11 II 2021 r., na czele z Grecją, a grecki minister spraw zagranicznych Nikos Dendias gościł ministrów z Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Cypru, ZEA i Bahrajnu. Siedem krajów wydało wspólny komunikat dążąc do zapewnienia pokoju, stabilności i dobrobytu w regionie. Kraje te wspierają Grecję w jej sporze z Turcją³⁶. Philia jest postrzegana jako polityczne ramię EastMed Gas Forum, a poza Porozumieniami Abrahamowymi rosło znaczenie Arabii Saudyjskiej, która powołała Radę Arabskich i Afrykańskich Państw Wybrzeża Morza Czerwonego i Zatoki Adeńskiej, nowy blok ośmiu krajów regionalnych z siedzibą w Rijadzie i pretendowała do tego, aby objąć ochroną miejsca ważne dla muzułmanów w Jerozolimie, co sprawiłoby, że Rijad pokazałby się jako religijny konkurent Ankary w regionie³⁷.

Porozumienia Abrahamowe z sierpnia 2020 r. oraz szczyt w izraelskim Negev w marcu 2022 r., doprowadziły do zbliżenia Izraela, Stanów Zjednoczonych, ZEA,

³⁵ M. Tahiroğlu, *Adrift, at Home and Abroad: What's Driving Turkey's Foreign Policy Toward Greece?*, 16 XII 2022, Heinrich Böll Stiftung, Washington.

³⁶ D. Schmid, E.D. dos Santos, *The France-Greece Partnership Beyond the Eastern Mediterranean*, II 2022, The Center for Applied Turkey Studies.

³⁷ R. Baker, *The EastMed Gas and Philia Forums: Reimagining Cooperation in the Mediterranean* [18 III 2021], <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/> (6 III 2023).

Bahrajnu, Maroka i Egiptu, zmieniając układ sił na Bliskim Wschodzie. Turcja została wykluczona z dużej części Bliskiego Wschodu i wschodniej części basenu Morza Śródziemnego ze względu na jej ciągłe problemy z Grecją, Cyprzem, Izraelem i Egiptem. Porozumienia uciszyły po części konflikt palestyński. Konflikt ten nie odgrywał większego znaczenia w polityce Ankary (m.in. z powodu braku sympatii Turków wobec Świata Arabskiego), to jednak Turcja jest w pewnym sensie przegraną wobec powstałej konstelacji politycznej. Porozumienia Abrahamowe zmuszają Turcję do reakcji, ponieważ złe relacje z tym ugrupowaniem to złe relacje z Zachodem, a na to Ankara nie może sobie pozwolić, szczególnie w okolicznościach, kiedy porozumienia mogą być poszerzone o Indie (Turcja dostarcza broń Pakistanowi). Turcja może się poszczycić jedynie poprawnymi relacjami z Libią, wykorzystywaną zresztą do rozgrywek przy podziale stref wpływów na Morzu Śródziemnym oraz obecnością sił tureckich w odległym Sudanie. Ten nowy układ regionalny sprawił, że Turcja i powstający Rząd Zgody Narodowej w Libii znalazły się po jednej stronie, a potężny blok Egiptu, Grecji, Izraela, RKP, Arabii Saudyjskiej i ZEA – po drugiej. Ankara poniosła porażkę w swoich aspiracjach odgrywania roli hegemonu na Bliskim Wschodzie. „Cenna samotność” Turcji – jak ją określił doradca Erdoğan, İbrahim Kalın – okazała się pułapką³⁸. Słabość ekonomiczna kraju, chroniczne problemy z rządem i izolacja w regionie, którą reżim sam sobie zafundował, sprawiły, że naprawienie stosunków stało się koniecznością.

Polityka krajowa Turcji i jej wpływ na politykę zagraniczną

Wiele problemów, z którymi boryka się ten kraj, wynika bezpośrednio z błędnych ocen, podejmowania złych decyzji przez niewykwalifikowany personel i przedkładania spraw związanych z wyborami krajowymi nad interes narodowy. Ponadto kierownictwo AKP jest powiązane z radykalnymi islamistami dżihadystami w Syrii, w tym z członkami Bractwa Muzułmańskiego. Na to nakładają się napięcia społeczno-polityczne związane ze zmęczeniem 20-letnimi rządami AKP, tendencjami autorytarnymi i wysokim stopniem przemocy i różnych nacisków w życiu politycznym. Testem na trwałość obecnego systemu mogą być połączone wybory prezydenckie i parlamentarne, które zgodnie z planem powinny odbyć się w symbolicznym roku bieżącym (100-lecie Republiki).

³⁸ H. Eytan, C. Yanarocak, *Turkey's 'Precious Loneliness' vs. Greece's Multilateralism* [15 VI 2022], <https://dayan.org/content/turkeys-precious-loneliness-vs-greeces-multilateralism> (6 III 2023).

Wektory polityki zagranicznej Ankarę zmieniły się zwłaszcza po przewlekłych i nieudanych negocjacjach z UE. Po 2005 r. te rozczarowujące relacje stały się węzłem gordyjskim, na którym Erdoğan zbił polityczny kapitał. Z kolei po wyborach parlamentarnych w czerwcu 2011 r. Erdoğan umocnił swoją władzę nad partią rządzącą, a koalicja rządząca zdominowała tureckie instytucje państwowe. Stosunkowo pluralistyczna struktura AKP z 2002 r. ustąpiła miejsca coraz bardziej scentralizowanemu układowi, w którym Erdoğan znajdował się na szczycie piramidy władzy. Trzecie z kolei zwycięstwo AKP w wyborach w 2011 r. i pozorna skuteczność wojskowo-biurokratycznego establishmentu, trwały wzrost gospodarczy Turcji w obliczu załamania finansowego po 2008 r., przyczyniło się do jej awansu jako ambitnego aktora regionalnego. Korelacja tych kilku okoliczności zaszczerpiła w Erdoğanie i Davutoğlu poczucie misji do wypełnienia³⁹.

Najbardziej zdecydowanym przeciwnikiem zamachu stanu w Egipcie w 2013 r. była Turcja. W jego następstwie wielu działaczy egipskiej opozycji uciekło do Turcji, dlatego też stosunki dwustronne stały się bardzo napięte. Jednak w ostatnich latach trzy tematy zdominowały rozmowy dyplomatyczne między dwoma państwami: konflikt libijski, kryzys we wschodniej części Morza Śródziemnego oraz obecność egipskiej opozycji, a przede wszystkim jej mediów, w Turcji. Kiedy Ankara zaangażowała się w rozmowy z Kairem, utrudniała działania egipskim mediom w Turcji. Jeśli jednak AKP myśli o zwycięstwie w następnych wyborach, prezydent Erdoğan musi uzdrowić gospodarkę, a w tym celu powinien zdeeskalować swoją strategię polityki zagranicznej.

Zachowanie Turcji na arenie międzynarodowej i przeprowadzone przez ten kraj operacje wojskowe w Syrii, Iraku i Libii miały miejsce, gdy w kraju występowały kryzysy gospodarcze i polityczne. Na przykład Operacja Tarcza Eufratu rozpoczęła się bezpośrednio po nieudanym zamachu stanu z lipca 2016 r., a Operacja Wiosna Pokoju w 2019 r. została przeprowadzona po porażce w wyborach samorządowych w Stambule (zwycięstwo Ekrema İmamoğlu reprezentującego Republikańską Partię Ludową). Na tle krajowego kryzysu walutowego, ostrej recesji i rosnącego niezadowolenia ze skutków pandemii poparcie społeczne dla Erdoğan i AKP systematycznie malało. W październiku 2021 r. poparcie dla AKP szacowano na poziomie poniżej 30%, co było najniższym wynikiem od powstania partii. Innymi słowy, niedawne interwencje zbrojne (np. eskalacja napięcia we wschodniej części Morza Śródziemnego) nie doprowadziły do trwałego wzrostu, a nawet stabilizacji popularności tureckiego prezydenta. Należy podkreślić, że już latem 2015 r. poparcie dla AKP spadło o 8% i już wtedy władze tej partii zareagowały na arenie międzynarodowej próbując poprzez działania na zewnątrz uzyskać lepsze notowania w kraju. Zmiany w zachowaniu czy też reagowaniu tu-

³⁹ B. Özkan, *Turkey, Davutoglu and the Idea of Pan-Islamism*, „Survival” 2014, vol. 56, no. 4, s. 129-133.

reckiej polityki zagranicznej były postrzegane jako środek, za pomocą którego rząd pragnął wzmocnić legitymację i poszerzyć władzę islamsko-autorytarnego rządu⁴⁰. Mniej więcej po 2015 r. Erdoğan przejął rolę decydenta, ograniczając znaczenie ministra Davutoğlu i jego ambicje do odgrywania roli aktora regionalnego i, co najważniejsze, aktora samodzielnego. Od 2015 r. strategia Turcji zmierzała do większego dostosowania do rosyjskich ambicji w niektórych kwestiach, a zaowocowało to trójstronną współpracą z Iranem (tzw. proces astański), a ponadto skutkowało zawieszeniem broni w Syrii i pozwoliło na podniesienie notowań polityki tureckiej przez krajową opinię publiczną⁴¹. Zjawiska rosyjsko-tureckiej „zimnej wojny” przeszkodziły argumentowi determinizmu ekonomicznego w badaniach stosunków dwustronnych obu krajów i sprawiły, że obserwatorzy tych stosunków wyszli poza dotychczasowy paradygmat, który zakładał, że w zglobalizowanym świecie współzależność ekonomiczna będzie przeważać nad polityczną i sprzecznościami w zakresie bezpieczeństwa. Kryzys między Moskwą a Ankarą z lat 2015-2016 może być ilustracją konfliktu między pragmatycznym interesem i korzyściami ekonomicznymi z jednej strony, a aspiracjami do odpowiedniego statusu międzynarodowego i polityki opartej na wartościach z drugiej.

Przez prawie dekadę Turcja nie posiadała przedstawicieli dyplomatycznych w Kairze, Damaszku i Tel Awiwie, miała problemy w stosunkach ze ZEA i Arabią Saudyjską oraz niespokojne stosunki z Grecją oraz Francją. Kierownictwo AKP pod wpływem nacisków wewnętrznych podjęło pojednawcze kroki, aby naprawić zerwane stosunki z sąsiadami i byłymi sojusznikami. Sukces odniesiono jedynie w przypadku Izraela (wymiana ambasadorów), podczas gdy Arabia Saudyjska i ZEA odpowiedziały na wnioski o naprawienie stosunków, Egipt i Syria postawiły listę warunków, które Erdoğanowi trudno zaakceptować. Pozostawiając kwestię eksploatacji gazu w regionie Lewantu na boku, istnieją dwa główne powody dość agresywnego zachowania Turcji. Pierwszym jest realistyczne założenie, że państwa bardziej cenią sobie bezpieczeństwo niż dobrobyt, a bodźce ekonomiczne nie są wystarczającym argumentem do współpracy. Po drugie, Turcja dokonała transformacji w swojej polityce zagranicznej, odchodząc od polityki „zero problemów z sąsiadami” charakterystycznej dla pierwszych lat rządów AKP i ewoluując w kierunku naśladowania dawnej potęgi Imperium Osmańskiego⁴².

Erdoğan sprzymierzył się z Partią Akcji Nacjonalistycznej (Milliyetçi Hareket Partisi, MHP) w celu utworzenia rządu po tym, jak AKP straciła większość w parlamencie w wyborach 7 VI 2015 r., i zbliżył się do euroazjanistów po nieudanej próbie zamachu stanu z 15 VII 2016 r. Erdoğan próbował skonsolidować

⁴⁰ F.E. Keyman, *Turkish Foreign Policy in the Era of Global Turmoil*, SETA 2009, s. 6-9.

⁴¹ F. Donelli, *Explaining the Role of Intervening Variables in Turkey's Foreign Policy Behaviour*, „Interdisciplinary Political Studies” 2020, no. 6(2), s. 241-242.

⁴² F. Merz, *Trouble with Turkey in the Eastern Mediterranean*, CSS Analysis in Security Policy, 2020, no. 275, s. 2-3.

swoją władzę, musiał zadowolić różne elementy nacjonalistyczne w Turcji. Jego islamistyczno-nacjonalistyczna koalicja zawsze była bardziej agresywna w myśleniu o polityce zagranicznej, kierując się logiką defensywno-ofensywną, zgodnie z którą Turcja była stale zagrożona i musiała być asertywna, aby bronić swoją suwerenność i integralność terytorialną.

Analitycy sądzą, że konflikt z Grecją może nie być najbezpieczniejszym sposobem Erdoğan na zwycięstwo w wyborach w 2023 r. Takie posunięcia mogą mu pomóc politycznie, zwłaszcza poprzez pozbawienie nacjonalistycznej opozycji możliwości krytykowania AKP z powodu słabości wobec Grecji⁴³. Wydaje się, że nawet w rywalizacji o przywództwo w świecie sunnickiego islamu, Erdoğan nie może pokazać się przed rodzimymi nacjonalistami jako zwycięzca. O prymat wśród sunnitów rywalizują z Turcją ZEA i Arabia Saudyjska (wspierane przez Egipt), a jako sojusznik występuje jedynie Katar.

Od tego czasu stało się jasne, że przywódcy AKP zinstrumentalizowali starania Turcji o członkostwo w UE w celu przekształcenia tureckiej sceny politycznej, aby pasowała do jej szerszego projektu politycznego. „Umiarkowani islamiści” – jak ich wówczas nazywano – wywodzili się z antyzachodniej tradycji politycznej i w pierwszej fazie musieli udowodnić krajowym i zachodnim ośrodkom władzy, że zmienili swoją islamistyczną ideologię i teraz opowiadają się za liberalnymi koncepcjami. Jednak po tym, jak Erdoğan zdobył w wyborach w 2011 r. 49% głosów, w porównaniu z 34% w 2002 r., zdał sobie sprawę, że nie potrzebuje już poparcia środowisk liberalnych i wymogów członkostwa w UE, które obejmują reformy w obszarach prawa, praw człowieka i demokratyzacji, stały się bardziej przeszkodą niż pomocą. W dniu 12 VI 2011 r. w wygłoszonym przemówieniu po zwycięstwie wyborczym Erdoğan posługiwał się nacjonalistyczną i neoosmańską retoryką mówiąc że: „Sarajewo wygrało dziś tak samo jak Stambuł, a Bejrut zdobył tyle samo, co Izmir...”⁴⁴.

Uważa się, że Erdoğan osiągając większość swoich celów (przełamanie nieustępliwości świeckiego establishmentu i kontrolowanie większości mediów), zerwał dialog z liberalnymi intelektualistami, rezygnując z wysiłków demokratyzacyjnych i poszanowania praw człowieka, rozpoczął nowy autorytarny okres rządów. Od 2017 r., tj. od czasu umocnienia systemu prezydenckiego w Turcji, podejmowanie decyzji dotyczących polityki zagranicznej koncentruje się w centralnych organach państwa, przy niewielkim wpływie innych instytucji państwowych, gdzie opozycja polityczna została wykluczona z tych rozważań⁴⁵. W tych okolicznościach odpowiedzialność MSZ ogranicza się obecnie do roli organu

⁴³ M. Tahiroğlu, *op.cit.*

⁴⁴ *Does Erdoğan have a plan? Explaining the Turkish response to the Arab uprisings*, „The Economist”, 28 III 2011.

⁴⁵ A. Coşkun, S. Ülgen, *Political Change and Turkey's Foreign Policy*, Carnegie Endowment for International Peace, 2022.

wdrażającego decyzje ukształtowane w warunkach odgórnej polityki pozbawionej konsultacji międzyagencyjnych.

Po Arabskiej Wiosnie Turcja zainicjowała politykę islamizmu w kraju i neosmanizmu za granicą. Plan polegał na tym, że Erdoğan zostałby regionalnym liderem na Bliskim Wschodzie, polegając na swoich wpływach rozciągających się od Tunezji po północny Irak. Początkowo plan ów wydawał się realny, bowiem USA wycofały się z Bliskiego Wschodu, a powstała próżnia geopolityczną mogła wypełnić silniejsza Turcja. Jednak po fiasku Arabskiej Wiosny w Egipcie Turcja miała niewiele miejsca na odzyskanie swojej poprzedniej pozycji w regionie.

W perspektywie wyborów parlamentarnych i prezydenckich w 2023 r. obecne władze Turcji zdają sobie sprawę, że poparcie wyborcze dla niego i jego partii AKP zależy w dużej mierze od ożywienia gospodarczego. W 2021 r. TRY straciła na wartości o ponad 40%, podczas gdy inflacja w lutym 2022 r. osiągnęła najwyższy poziom od dwudziestu lat.

ZEA postrzegane jako główny regionalny rywal Turcji, okazały się pierwszym krajem, który odnowił stosunki z Ankarą. Niedawne spotkanie Mohammeda bin Zayed al-Nahyana z prezydentem Erdoğanem w Turcji, pierwsze od prawie dekady, przypieczętowało proces, który rozpoczął się kilka miesięcy temu. Niewątpliwie głównym motorem pojednania były interesy ekonomiczne⁴⁶.

Stosunki z Rosją Turcja wykorzystywała do równoważenia znaczenia mocarstw zachodnich w swoim bliskim sąsiedztwie. Jednocześnie Ankarą nie waha się wykorzystywać członkostwa w NATO do równoważenia rosnącej potęgi Rosji, szczególnie w regionie Morza Czarnego. Konstatując, Turcja podążała wzdłuż linii między swoimi sojusznikami a jej północnym sąsiadem, wytyczając strefę działania w dyplomacji określaną jako „strategiczna autonomia”. Jak zauważył jeden z analityków:

(...) najważniejszym problemem w stosunkach turecko-rosyjskich jest fakt, że współpraca między obydwojoma krajami nigdy nie opierała się na wspólnych zasadach, instytucjach ani nawet krótkoterminowej wspólnej wizji, a wynika to z założenia, że kraje, które nie ufają sobie nawzajem i różnie rozumieją swoje interesy i zagrożenia, jakie im zagrażają, mogą stworzyć partnerstwo tylko wtedy, gdy na scenie pojawi się trzeci aktor, któremu obaj nie ufają bardziej niż sobie nawzajem⁴⁷.

Widocznym wektorem zachowania Turcji zmierzającego do zachowania strategicznej autonomii była polityka tego kraju w czasie kryzysu w Iraku w 2003 r. Wówczas, gdy administracja Busha zdecydowała się na inwazję na Irak, prezydent

⁴⁶ V. Talbot, *Is Turkey Making Friends Again?*, The Italian Institute for International Political Studies, 29 XI 2021.

⁴⁷ S. Özel, *op.cit.*

USA wnioskował o zgodę na wjazd z terytorium Turcji. Pomimo faktu, że Turcja była od ponad pół wieku lojalnym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, będąc pod presją ze strony USA odmówiła wojskom amerykańskim prawa do korzystania z jej terytorium w czasie wojny w Iraku. Wydarzenie to było szokujące dla sojusznika Turcji. Poza tym Turcja stała się inicjatorem spotkania krajów sąsiadujących z Irakiem. Był to zaskakujący rozwój w historii stosunków turecko-amerykańskich. Turcja nie tylko odrzuciła żądania USA, ale również wystąpiła jako równorzędny aktor kreując w pewnym sensie normy międzynarodowe.

Turcja brała udział w rozwiązywaniu konfliktów regionalnych angażując się w inicjatywę ONZ *Alliance of Civilizations*. Inicjatywa ta została podjęta w 2005 r. przez Hiszpanię i Turcję jako reakcja na tezę Samuela Huntingtona o „zderzeniu cywilizacji”, a także odpowiedź na zamachy w USA w 2001 r. oraz w marcu 2004 r. w Madrycie. Jej celem było powstrzymanie atmosfery wzajemnej nieufności i strachu między światem islamu a Zachodem poprzez zebranie szerokiej koalicji w celu wspierania większej międzykulturowej tolerancji i zrozumienia. Turcja zainicjowała także w 2010 r. wraz z Finlandią „Inicjatywę ONZ ds. Mediacji dla Pokoju”, której celem było wzmocnienie zdolności mediacyjnych ONZ oraz organizacji regionalnych. „Grupa Przyjaciół Mediacji”, utworzona przez Turcję, Finlandię i Szwajcarię w marcu 2014 r. w ramach Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, służyła jako platforma wymiany praktyk w zakresie przywracania pokoju.

Z drugiej strony AKP postrzega światową politykę jako płaszczyznę starcia bloków religijnych i to usposobienie wpływa na ocenę Bliskiego Wschodu i świata przez Ankarę. Turcja sprzeciwiła się nominacji duńskiego premiera Andersa Fogha Rasmussena na stanowisko sekretarza generalnego NATO, uzasadniając swoją decyzję jego postawą w czasie kryzysu związanego z karykaturami Mahometa z 2006 r. Wielu członków społeczności euroatlantyckiej zaczęło sądzić, że zamiast dbać o interesy społeczności euroatlantyckiej, Turcja dba o interesy świata muzułmańskiego lub bezsensownie broni pozycji religijnych bardziej niż geopolitycznych.

Podobnie stanowisko Ankary wobec obalenia egipskiego prezydenta Mohameda Mursiego z Bractwa Muzułmańskiego (2013) wskazuje na mieszanie się w wewnętrzne sprawy Egiptu. Było to rewizjonistyczne zachowanie w polityce zagranicznej, ponieważ Turcja aktywnie, jeśli nie politycznie, próbowała odwrócić zachodzące w Egipcie zmiany, które pozbawiłyby ją sojusznika w Kairze, który był ideologicznie i politycznie bliski AKP. Od tego czasu stosunki turecko-egipskie uległy dramatycznemu pogorszeniu. Można sobie przypomnieć inne przykłady rewizjonizmu w tureckiej polityce, takie jak przymusowa dyplomacja zastosowana wobec Izraela i Cypru w 2011 r. Turcja podważała prawa Izraela do poszukiwania gazu ziemnego i wyznaczenia wyłącznych stref ekonomicznych z Cyprzem. Władze USA nawoływały Ankarę do zaprzestania konfrontacyjnych zachowań

we wschodniej części Morza Śródziemnego, ale mimo tego Turcja podjęła skuteczne działania w ramach NATO, aby uniemożliwić delegacji izraelskiej udział w obradach szczytu Paktu, który odbył się w maju 2012 r. w Chicago, a władze USA spełniły prośbę Turcji. Władze AKP sprzeciwiały się także udziałowi Izraela w nowym sojuszniczym Partnership Cooperation Menu (PCM), mimo że Izrael jest członkiem grupy NATO ds. Dialogu Śródziemnomorskiego⁴⁸.

Zakończenie

Plan Erdoğana obejmuje znacznie więcej niż tylko obronę i przetrwanie. Jego ostatecznym celem jest zmiana geopolitycznego *status quo* w sposób, który jego zdaniem przyniesie korzyści Turcji. W tym sensie Turcja jest teraz państwem rewizjonistycznym: podejmuje interwencje wojskowe i dąży do kontrolowania obcych terytoriów, tak jak w Syrii i Iraku; kwestionuje granice lądowe i morskie, tak jak w przypadku Cypru i Grecji; utrzymuje bazy za granicą, jak w Somalii i Katarze; podtrzymuje sojusznicze reżimy, np. w Libii, północnej Syrii i Górskim Karabachu.

Dążenie Turcji do uzyskania autonomii swojej polityki zagranicznej w stosunku do Zachodu nie doprowadziło do uniezależnienia decyzji AKP od zachodniego świata polityki i ekonomii. Kraj ten zależny jest od inwestycji gospodarczych, których aż 70% pochodzi z Unii Europejskiej i USA. Ani Rosja, ani Chiny nie udzieliły wsparcia w ostatnich latach w procesie ratowania TRY. Analitycy wskazują, że Ankara musi zawrócić na drogę demokratyzacji, ponieważ tylko wtedy mogłaby sprawować rolę średniego mocarstwa, tak w wymiarze regionalnym, jak i globalnym, jak to miało miejsce w początkach rządów AKP. Im bardziej Turcja będzie angażować się w jednostronny aktywizm, może on przynieść korzyści na krótką metę, jednak w dalszej perspektywie może wiązać się z politycznymi kosztami.

Agresywne działania Ankary we wschodniej części Morza Śródziemnego czy wysłanie sił zbrojnych do Libii spotkały się z krytyką ze strony zachodnich stolic, które uważają Turcję za geopolitycznego rywala. Pomimo tego nie udało się liderom AKP uzyskać wyraźnego wsparcia ze strony Rosji oraz Chin. W efekcie, dążenie Turcji do „uniezależnienia się” od Zachodu, zainicjowania nowego ładu na Bliskim Wschodzie nie zmniejszyło jej zależności gospodarczej od zachodnich aktorów, a zatem nie zwiększyło jej strategicznej autonomii. Turcja jest traktowana w świecie zachodnim jako partner hybrydowy, którego zachowanie często

⁴⁸ J. Rubin, *State Department: Israel was never invited to the NATO summit*, „Washington Post”, 25 IV 2012.

nie jest już postrzegane jako zgodne z normami sojuszu⁴⁹. Zachowanie Turcji jest wyrazem zmienionego porządku światowego, którego bieguny jednocześnie stają się coraz liczniejsze i tracą wyraźnie zarysowane kontury. Lider AKP uważa, że czasy globalnego dualizmu już dawno minęły, a globalne i regionalne mocarstwa tworzą sojusze, zabiegają o sojuszników i próbują organizować otaczający je świat w strefy wpływów zgodnie ze swoimi wartościami i ideami. To nie przypadek, że Turcja na styku Europy, Rosji, Kaukazu, Azji Środkowej, Świata Arabskiego i Afryki jest mile widzianym gościem na wszelkiego rodzaju ważnych wydarzeniach. Erdoğan wie, jak rozgrywać swoje karty bez większego szacunku dla historycznych sojuszy. Posuwa to zachowanie dalej niż większość, a jednak można bezpiecznie założyć, że jest to coś więcej niż tylko jego osobisty wybór taktyki.

Abstract

Tadeusz Kopyś

Behavioral trends in Turkish foreign policy during the rule of the Justice and Development Party

Turkey's foreign policy behavior in a given period can be understood by examining the ruling party and domestic relations, the interests and composition of the governing coalition and prevalent international dynamics. The aim of the article is to show, that paradigmatic shifts in foreign policy and the drivers of Turkey's quest for autonomous policy space can be understood as an outcome of interrelated transformations at global, regional and domestic levels. After 2010, Turkish foreign policy was marked by a period of „autonomization”, in which the ruling party decided to fill the geopolitical vacuum created in the region after the failure of negotiations with the European Union in the gradual withdrawal of the United States from the local diplomatic chessboard.

Keywords: Turkey, foreign policy, AKP, EU, behavioralism

⁴⁹ H. Meyer, *op.cit.*

References

- Altunışık, M.B., *The New Turn in Turkey's Foreign Policy in the Middle East: Regional and Domestic Insecurities*, Istituto Affari Internazionali, 17 VII 2020.
- Aydin, M., *Determinants of Turkish Foreign Policy: Changing Patterns and Conjectures during the Cold War*, „Middle Eastern Studies” 2000, vol. 36, no. 1.
- Aydin, U., *Rule-takers, rule-makers, or rule-promoters? Turkey and Mexico's role as rising middle powers in global economic governance*, „Regulation & Governance” 2019, vol. 15, no. 3.
- Baker, R., *The EastMed Gas and Philia Forums: Reimagining Cooperation in the Mediterranean* [18 III 2021], <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/>.
- Çagaptay, S., *Erdogan's empire: Turkey and the politics of the Middle East*, London 2019.
- Chin, G. & Quadir, F., *Introduction: Rising States, Rising Donors and the Global Aid Regime*, „Cambridge Review of International Affairs” 2012, vol. 25, no. 4.
- Dal, P.E. & Kursun, A.M., *Assessing Turkey's middle power foreign policy in MIK-TA*, „International Journal” 2016, vol. 71, no. 4, Special Issue: *Middle Power Diplomacy*.
- Davutoğlu, A., *Turkey's Mediation: Critical Reflections From the Field*, „Middle East Policy” 2013, vol. 20, no. 1.
- Donelli, F., *Explaining the Role of Intervening Variables in Turkey's Foreign Policy Behaviour*, „Interdisciplinary Political Studies” 2020, no. 6(2).
- East, A.M., *Size and Foreign Policy Behavior: A Test of Two Models*, „World Politics” 1973, vol. 25, no. 4.
- Erşen, E., *Evaluating the Fighter Jet Crisis in Turkish-Russian Relations*, „Insight Turkey” 2017, vol. 19, no. 4.
- Florini, A., *Rising Asian Powers and Changing Global Governance*, „International Studies Review” 2011, vol. 13, no. 1.
- Fotiou, E. & Triantaphyllou, D., *Assessing Turkey's „Soft Power” Role: Rhetoric versus Practice*, „The International Spectator: Italian Journal of International Affairs” 2010, vol. 45, no. 1.
- Gadelmola, S.M., *Determinants and dimensions of the shift in Turkish behavior towards northern Syria since 2016*, „Review of Economics and Political Science” 2020, <https://www.emerald.com/insight/content/doi/10.1108/REPS-07-2019-0096/full/html>.
- Galal, A.M., *External behavior of small states in light of theories of international relations*, „Review of Economics and Political Science” 2020, vol. 5, no. 1.
- Jung, D. & Piccoli, W., *The Turkish-Israeli Alignment: Paranoia or Pragmatism?*, „Security Dialogue” 2000, vol. 31, no. 1.

- Kalaycıoğlu, E., *Public Choice and Foreign Affairs: Democracy and International Relations in Turkey*, „New Perspectives on Turkey” 2009, no. 40.
- Kardas, S., *Turkey on NATO’s Role in the MENA: Perspectives from a „Central Country”*, Carnegie Endowment for International Peace, 2012.
- Keyman, F.E., *A new Turkish policy: Towards „Moral Realism”*, „Insight Turkey” 2017.
- Kirişçi, K., *The Transformation of Turkish Foreign Policy: The Rise of the Trading State*, „New Perspectives on Turkey” 2009, no. 40.
- Kuru, T.A., *Turkey’s Failed Policy Toward the Arab Spring: Three Levels of Analysis*, „Mediterranean Quarterly” 2015, vol. 26, no. 3.
- Kutlay, M. & Öniş, Z., *Turkish foreign policy in a post-western order: strategic autonomy or new forms of dependence?*, „International Affairs” 2021, vol. 97, issue 4.
- Merz, F., *Trouble with Turkey in the Eastern Mediterranean*, CSS Analysis in Security Policy, 2020, no. 275.
- Meyer, H., *Turkey’s à la carte foreign policy* [25 XI 2022], <https://www.ips-journal.eu/topics/foreign-and-security-policy/turkeys-a-la-carte-foreign-policy-6346/>.
- Oğurlu, E., *Rising Tensions in the Eastern Mediterranean: Implications for Turkish Foreign Policy*, Istituto Affari Internazionali Working Papers” 2012, vol. 12, no. 4.
- Oğuzlu, H.T., *Turkish Foreign Policy in a Changing World Order*, „All Azimuth” 2020, vol. 9, no. 1.
- Öniş, Z. & Kutlay, M., *Rising powers in a changing global order: the political economy of Turkey in the age of BRICs*, „Third World Quarterly” 2013, vol. 34, no. 8.
- Öniş, Z., *Multiple Faces of the ‘New’ Turkish Foreign Policy: Underlying Dynamics and a Critique*, „Insight Turkey” 2011, vol. 13, no. 1.
- Öniş, Z., *The Triumph of Conservative Globalism: The Political Economy of the AKP Era*, „Turkish Studies” 2012, vol. 13.
- Özel, S., *Quest for Autonomy: History, Geopolitics and Ideology in Turkish Foreign Policy* [5 I 2023], <https://www.institutmontaigne.org/en/expressions/quest-autonomy-history-geopolitics-and-ideology-turkish-foreign-policy>.
- Özkan, B., *Turkey, Davutoglu and the Idea of Pan-Islamism*, „Survival” 2014, vol. 56, no. 4.
- Rubin, J., *State Department: Israel was never invited to the NATO summit*, „Washington Post”, 25 IV 2012.
- Schirm, A.S., *Leaders in Need of Followers: Emerging Powers in Global Governance*, „European Journal of International Relations” 2020, vol. 16, no. 2.
- Schmid, D. & Domingues dos Santos, E., *The France-Greece Partnership Beyond the Eastern Mediterranean*, II 2022, The Center for Applied Turkey Studies.

- Stephen, M., *The Concept and Role of Middle Powers during Global Rebalancing*, „Seton Hall Journal of Diplomacy and International Relations” 2013, vol. 14, no. 2.
- Tahiroğlu, M., *Adrift, at Home and Abroad: What’s Driving Turkey’s Foreign Policy Toward Greece?*, 16 XII 2022, Heinrich Böll Stiftung, Washington.
- Talbot, V., *Is Turkey Making Friends Again?*, The Italian Institute for International Political Studies, 29 XI 2021.
- Terhalle, M., *Reciprocal Socialization: Rising Powers and the West*, „International Studies Perspectives” 2011, vol. 12, no. 4.
- Yorulmazlar, E. & Turhan, E., *Turkish Foreign Policy Towards the Arab Spring: Between Western Orientation and Regional Disorder*, „Journal of Balkan and Near Eastern Studies” 2015, vol. 17, no. 3.
- Urbanik, A., *Neoosmanizm. Polityka zagraniczna Turcji okresu rządów Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP)*, „Edukacja Humanistyczna” 2014, vol. 31, no. 2.
- Uzgel, İ., *Turkey and the Mediterranean imbroglio*, XI 2010, Friedrich-Ebert-Stiftung.
- Zalewski, P., *How Turkey Went From ‘Zero Problems’ to Zero Friends*, „Foreign Policy”, 22 VIII 2013.

Tadeusz Kopyś – dr hab. historii, adiunkt w Zakładzie Polityki i Kultury Krajów Śródziemnomorskich w Instytucie Studiów Europejskich Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. ORCID: 0000-0002-9548-4591